

Szczepionki mRNA należy traktować jak broń biologiczną

15 kwietnia 2025

Podczas gdy rządy i służby zdrowia na całym świecie nadal wspierają eksperymentalną technologię mRNA, amerykański stan Minnesota podejmuje radykalny, ale zdaniem wielu obserwatorów, od dawna oczekiwany krok. Nowy projekt ustawy „mRNA Bioweapons Prohibition Act” ma na celu zaklasyfikowanie zastrzyków mRNA – zwłaszcza szczepionek przeciwko COVID-19 – jako broni masowego rażenia i zakazanie ich w tym stanie.



To, co media i technokraci odruchowo odrzucają jako „teorie spiskowe” lub „skrajne poglądy”, po bliższym przyjrzeniu się okazuje się być wysoce wybuchową logiką, konieczną zarówno z medycznego, jak i demokratycznego punktu widzenia.

Pomimo wszystkich kampanii PR i języka, jedno jest oczywiste: tzw. szczepionki mRNA nie są klasycznymi szczepionkami, ale formą terapii genowej, która powoduje, że komórki same produkują składniki wirusa w nadziei na uzyskanie odpowiedzi immunologicznej. Tę technologię szybko udostępniono miliardom ludzi bez przeprowadzania długoterminowych testów bezpieczeństwa, co pociągnęło za sobą takie dramatyczne konsekwencje, jak nagłe problemy z sercem u nastolatków, niewyjaśniona nadmierna śmiertelność, zaburzenia cyklu, uszkodzenia neurologiczne i drastyczny wzrost problemów z płodnością.

Jednak zamiast przejrzystości, świat doświadczył niespotykanej dotąd cenzury krytyków, agresywnej kampanii reklamowej wykorzystującej pieniądze podatników – i rekordowych zysków

Pfizera, Moderny i spółki.

Przepisy wprowadzone w Minnesocie brzmią jak prawne rozliczenie się z przemysłem mRNA. Klasyfikują one iniekcje mRNA, modyfikowane informacyjne RNA, terapie inżynierii genetycznej i produkty nanotechnologiczne jako potencjalnie niebezpieczną broń biologiczną. Ich posiadanie, dystrybucja i produkcja powinny być karane – zgodnie z przepisami, które są normalnie stosowane do środków bojowych lub broni terrorystycznej. Urzędnicy, którzy nie egzekwują tych przepisów, również mogą zostać pociągnięci do odpowiedzialności. Obywatele państwa mogą pozwać władze, jeśli odmawiają one wypełniania swoich obowiązków – jest to rzadki, wyraźny sygnał świadczący o współudziale instytucji w przestępczości farmaceutycznej.



To nie przypadek, że ten krok następuje właśnie teraz. Coraz więcej dowodów wskazuje na to, że pandemia została wywołana nie tylko przez politykę zdrowotną, ale także przez takie czynniki ekonomiczne, jak miliardowe zyski z funduszy awaryjnych, tajne traktaty z państwami za zamkniętymi drzwiami czy cenzurowanie informacji dotyczących wszystkich skutków ubocznych.

Przemysł farmaceutyczny uwolnił się od kontroli demokratycznej w niespotykanym dotąd stopniu – za sprawą posłusznych rządów, organizacji pozarządowych i firm medialnych. Stan Minnesota próbuje teraz przełamać tę strukturę – dając ludziom, a nie akcjonariuszom, kontrolę nad swoimi własnymi ciałami.

Oczywiście, ustawa ta spotyka się z ogromnym oporem ze strony grup lobbujących, władz federalnych, instytucji powiązanych ze Światową Organizacją Zdrowia (WHO) i głównych mediów. Nazywają projekt ustawy „antynaukowym”, „niebezpiecznym” i „populistycznym”.

Minnesota pokazuje, że nie wszystkie rządy pozwalają sobie na bycie przedłużeniem przemysłu farmaceutycznego. Klasyfikacja zastrzyków mRNA jako potencjalnej broni biologicznej może wydawać się drastyczna – jest jednak wyrazem uzasadnionej obawy, iż nie mamy do czynienia z cudownymi medykamentami, lecz z biologicznymi koniami trojańskimi.

Ludzie mają prawo do nietykalności cielesnej, do świadomej zgody i do praw, które chronią ich przed biopolitycznym nadużyciem władzy. Jeśli to wymaga zakazu, to zakaz ten nie jest radykalny, lecz konieczny.

Minnesota dała początek temu wydarzeniu. Kto następny?

Tłumaczenie: dr Ignacy Nowopolski

Źródło zagraniczne: [UncutNews.ch](https://uncutnews.ch)

Źródło polskie: [DrIgnacyNowopolski.substack.com](https://drignacynowopolski.substack.com)